

Nie tylko seniorski zespół Romy czeka na rozwinięcie sytuacji z pandemią i ewentualną zmianę właściciela. Również ogromna galaktyka sektora młodzieżowego, który liczy 42 graczy z profesjonalnymi kontraktami i 9 zespołów od Primavera po Under 11, czeka na poznanie nowości, które przyniesie przyszłość.

Według przebudowy szkółki, o której zdecydował w zeszłym sezonie Guido Fienga, odpowiedzialni za młodzież są dwaj: Morgan De Sanctis i za młodszych Bruno Conti, który wrócił do korzeni po przesunięciu w pierwszych latach amerykańskiego zarządzania. Pogłoski mówią o możliwej trójwładzy w przyszłym sezonie, z Alberto De Rossim, który po 20 latach opuści ławkę Primavera, aby koordynować sektor młodzieżowy. De Rossi senior, któremu kończy się kontrakt, nie zdecydował jednak jeszcze czy zaakceptować stanowisko. Chce najpierw sprawdzić czy otrzyma decyzyjną rolę czy tylko będzie twarzą. To on chciałby dać przykład i wybrać przyszłego trenera Primavera. Gdzieś daleko są hipotezy o powrocie jego syna, Daniele, który ma nadzieję na telefon od sztabu technicznego, gdy tylko skończy kurs trenerski w Coverciano. Cel mógłby się udać wraz ze zmianą właściciela, ale jest praktycznie niemożliwe by De Rossi junior zasiadł na ławce w przyszłym sezonie. Nie ma na to wystarczającego czasu.

Inne hipotezy na trenera Primavera to Fabio Piccareta, aktualny trener Under 17, Aniello Parisi z Under 16 i Turek Tugberk Tanrivermis, prowadzący drużynę Under 15 Romy. Nie można też zlekceważyć rozwiązania z zewnątrz.

Autor: abruzzo